

Protokół nr 6/III/2015

DPr-BRM-II.0012.22.5.2015

posiedzenia Doradźnej Komisji ds. Rewitalizacji Miasta Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 marca 2015 r.

I. Obecność na posiedzeniu

1. Członkowie Komisji:

- stan..... 7 osób,
- obecnych..... 6 osób,
- nieobecna..... 1 osoba, tj.:
- pan radny Rafał Reszpondek.

2. Zaproszeni goście - według listy obecności.

Listy obecności stanowią *załącznik nr 1 i 2* do nin. protokołu.

Zaproszenie na posiedzenie stanowi *załącznik nr 3* do nin. protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia

1. Wnioski mieszkańców i wyniki konsultacji społecznych, a proponowane rozwiązania przestrzenne i architektoniczne – w tym założenia do projektów budowy i przebudowy ulic w obszarach rewitalizowanych (projekt nr 7 i 8).
2. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i ustalenia

Posiedzenie otworzyła *Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak*, która powitała zebranych. Następnie pani Przewodnicząca przedstawiła zebrany proponowany porządek obrad.

Zebrani jednogłośnie przyjęli porządek posiedzenia.

Ad. pkt 1: wnioski mieszkańców i wyniki konsultacji społecznych, a proponowane rozwiązania przestrzenne i architektoniczne – w tym założenia do projektów budowy i przebudowy ulic w obszarach rewitalizowanych (projekt nr 7 i 8).

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „proponowałabym przejście do projektu 7 – nie wiem, czy Biuro Architekta Miasta, czy Miejska Pracownia Urbanistyczna są w stanie nam opowiedzieć, jakie były wnioski mieszkańców do tych projektów, w zakresie konsultacji, dotyczących obszarów rewitalizacji. Myślę, że możemy te dwa obszary omawiać wspólnie – jest to ciągły obszar wzdłuż ulicy Ogrodowej, Legionów do Cmentarnej. Czy Biuro Architekta Miasta może nam coś powiedzieć nt. wniosków z konsultacji?”

Zastępca Dyrektora Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Magdalena Wiśniewska powiedziała: „możemy się postarać, natomiast my przeglądaliśmy wnioski z konsultacji pod kątem naszych potrzeb i tutaj poproszę koleżankę o przedstawienie takich już zbiorczych rzeczywiście zestawów.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „bylibyśmy wdzięczni – to nam da obraz jakby sytuacji. Jeszcze mam pytanie do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej – czy moglibyśmy wyświetlić te obszary, żeby Państwo wiedzieli, o czym mówimy?”

Zastępca Dyrektora Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Magdalena Wiśniewska powiedziała: „to może z naszych wytycznych do koncepcji pokażę.

Ja tutaj zaznaczę, że tu cały czas jest nieskorygowana ta część, na temat której ostatnio była dyskusja, czyli Ogrodów Karskiego, natomiast tam obowiązuje ta koncepcja, która była ustalona ostatnio z panią Prezydent. Czyli ten fragment pokażemy wymiennie.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek-Janiak dodała: „rozumiem. Ja też rozumiem, że z konsultacji pewne rzeczy wyniknęły i pewne korekty jednak w różnych tych obszarach będą wprowadzone, pod potrzeby mieszkańców. Myślę więc, że zmian będzie trochę więcej”

Zastępca Dyrektora Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Magdalena Wiśniewska powiedziała: „nie można tego wykluczyć.”

Podinspektor w Biurze Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Martyna Szustorowska powiedziała: „z naszej analizy wynika, że sporo wniosków dotyczyło remontów, bardzo dużo wniosków dotyczyło zieleni, skwerków zielonych, również mieszkańcy wnioskowali o to, żeby zachować w parterach, szczególnie remontowanych famuł usługi – przeznaczyć je na usługi kreatywne, żeby jakby bronić tego terenu przed dużymi hipermarketami na rzecz drobnych usług. Mieszkańcy postulowali również o zwiększenie czystości i estetyzację przestrzeni. Kilka głosów dotyczyło zapotrzebowania na miejsca parkingowe, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców tego terenu. Pojawiły się też pojedyncze głosy na temat infrastruktury rowerowej i oświetlenia.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek- Janiak zapytała: „czy to było na jakichś określonych obszarach? Bo może dobrze byłoby wiedzieć, gdzie takie problemy były najczęściej zgłaszane. Odbywały się spacer po tych terenach i myślę, że tam najłatwiej byłoby się dogrzebać konkretów.”

Podinspektor w Biurze Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Martyna Szustorowska powiedziała: „tak. To znaczy, jeśli chodzi o spacer, to pojawiała się osiem wniosków dotyczących Ogrodów Karskiego, które wcześniej były wniesione jako projekt do budżetu obywatelskiego. Dwa dotyczyły przeznaczenia tego terenu na obiekt rekreacyjny, czyli dokładnie na boisko, siedem głosów dotyczyło miejsc parkingowych, tyleż samo dotyczyło usług, czyli przeznaczenia na drobne punkty usługowe. Dwa wnioski dotyczyły poprawy stanu bezpieczeństwa, trzy głosy dotyczyły remontów, pięć – podniesienia estetyki i osiem – stworzenia miejsc dla rekreacji (czyli punkty i kluby kulturalne, miejsca spotkań), trzynaście wniosków dotyczyło natomiast zieleni (zabezpieczenia, ogrodzenia zieleni, dosadzenia drzew wzdłuż ulic).”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „dobrze. Czyli rozumiem, że zgodnie zresztą z oczekiwaniami, tym, czego można było się spodziewać, Stare Polesie żąda zieleni, ogólnie rzecz biorąc, tak? Rzeczywiście, tam jest jej spory deficyt, jak wynika z analiz MPU. Jakie w takim razie my mamy plany co do tych obszarów? Co my możemy zrobić, żeby zrealizować wnioski mieszkańców? To jest pytanie chyba do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „Szanowni Państwo, ja nie miałem wpisanej w kalendarz dzisiejszej Komisji, znalazłem się na niej całkowicie przypadkiem, natomiast mam prezentację nie ostatnią, ale mam wcześniejsze i mogę po prostu zrelacjonować te ustalenia z ostatnich trzech tygodni, ustalenia, które ostatecznie zapadły, wraz z kwestiami, które zostały podjęte jako rekompensata pewnych poczynań w tych obszarach, w tym tygodniu.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Panie Dyrektorze, mieszkańcy tutaj zgłaszali nie tylko teren Ogrodów Karskiego, ale w ogóle potrzebę uzupełnienia zieleni na tym obszarze. Wiem, że Państwo mają takie analizy,

dotyczące możliwości zwiększenia ilości zieleni. Jeśli mają Państwo ze sobą tę prezentację, to bym poprosiła.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „analizy dotyczącej całego Polesia nie mamy, natomiast jeżeli rozmawiamy na temat terenu nr 7 i 8, to się to zawiera w granicach miejscowego planu zagospodarowania do ulicy Ogrodowej. Takim materiałem, co prawda już lekko wymagającym modyfikacji, dysponuję.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „mamy problemy ze sprzętem.

Dobrze, to ja zapytam o inną sprawę – na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o ustalenia dotyczące remontów, przebudów dróg? Do jakich remontów się przymierzamy?”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adamczyk powiedziała: „jeżeli chodzi o działania Zarządu Dróg i Transportu odnośnie rewitalizacji, są one wspólnie koordynowane z pozostałymi jednostkami, czyli z Biurem ds. Rewitalizacji, z Biurem ds. Inwestycji (częściowo) i z Zarządem Zieleni Miejskiej. Odbywają się regularne spotkania w tym zakresie. Na ten moment mamy opracowane bardzo ogólne wytyczne, co do projektowania dla Strefy Wielkomiejskiej, jeżeli chodzi o materiały do zastosowania, rozwiązania dla osób niepełnosprawnych, nasadzenia zieleni – ogólne wytyczne, które będziemy chcieli umieścić w wytycznych do opracowania programu funkcjonalno – użytkowego, bo na ten moment ogólnie wszystkie jednostki są na tym etapie, że zastanawiamy się, analizujemy, w jakiej formie należy podejść do opracowania studium wykonalności dla tych projektów i w jaki sposób podejść do opracowania programu funkcjonalno – użytkowego, (czy należy bardziej wziąć pod uwagę podejście obszarowe, w podziale na obszary, od nr 1 do nr 8, czy należy wziąć może pod uwagę funkcję poszczególnych działań rewitalizacyjnych). W tym zakresie odbywały się dialogi techniczne z trzema potencjalnymi wykonawcami. Nasz dialog techniczny był nadzorowany przez Biuro ds. Rewitalizacji, tak, że jesteśmy ogólnie na etapie zbierania bazowych, wyjściowych materiałów, w jakim kierunku formalnym i w jakim kierunku z punktu widzenia prawa zamówień publicznych ogólnie powinniśmy pójść. Czy podejście kompleksowe, od razu na osiem obszarów, czy może tylko jedno studium wykonalności dla jednego obszaru? I tutaj myślę, że w najbliższym czasie takie decyzje ogólne będą podjęte. I to też ma oczywiście wpływ na samą realizację inwestycji drogowych, z tej racji, że też musimy odpowiedzieć sobie jednoznacznie na pytanie – jak podejść do decyzji środowiskowej, czy powinna być jedna dla wszystkich ośmiu obszarów. Będzie to po prostu miało znaczenie przy aplikacji o środki unijne, nie możemy mieć tutaj żadnego błędu formalnego.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „a czy to nie jest tak, że jeśli Państwo występują o jedną decyzję środowiskową na całość, to jest mniejsze pole do manewru, jeśli jest potrzeba wprowadzenia jakiegokolwiek korekty przy inwestycji?”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adamczyk powiedziała: „nie umiem odpowiedzieć na to pytanie, Pani Radna. Myślę, że będziemy w tym tygodniu, bądź następnym jeszcze analizować wspólnie sprawę z Wydziałem Ochrony Środowiska i z osobami zajmującymi się aplikacją o środki unijne.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „Pani Naczelnik, proszę nam powiedzieć – jakie Państwo drogi w tych obszarach, drogi – ulice, zamierzają remontować? I czy to będą miejsca publiczne, czy tylko będą spełniać funkcję transportową? W jaki sposób jesteśmy w stanie zadbać o to, żeby przy tych śródmiejskich drogach, które będą remontowane czy przebudowywane, jednak pojawiły się jakieś miejsca bardziej atrakcyjne dla mieszkańców, tak?”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adamczyk powiedziała: „tak. W projekcie nr 7 mamy przebudowę ulicy Mielczarskiego na odcinku od ul. Cmentarnej do ul. Gdańskiej, ulicę Gdańską na odcinku ul. Ogrodowa – ul. Legionów,

ulicę Cmentarną, ulicę Legionów na odcinku ul. Gdańska – ul. Żeligowskiego, przebiecie wewnątrz kwartału ul. Ogrodowa – ul. Mielczarskiego, fragment ulicy Żeligowskiego i ulicy Ogrodowej od ul. Gdańskiej do ul. Cmentarnej. W projekcie nr 8 mamy ulicę Zachodnią na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Legionów, ulicę Legionów na odcinku ul. Zachodnia – ul. Gdańska i ulicę Ogrodową na odcinku ul. Zachodnia – ul. Gdańska. Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby stworzyć ulice, które będą przyjazne mieszkańcom, które będą godziły jakby zasady zrównoważonego rozwoju pod kątem potrzeb wszystkich użytkowników drogi, czyli kierowców samochodów, pieszych i rowerzystów. Na pewno też wprowadzenie elementów zieleni, szpalerów drzew. Też mamy zrobione wstępne analizy, biorąc pod uwagę istniejące uzbrojenie terenu, co do możliwości właśnie dokonania nasadzeń – jeżeli się okaże na etapie realizacji, że np. jakieś stare kable, które obecnie istnieją pod ziemią okażą się być nieczynne, żaden gestor sieci się do nich nie przyzna, będziemy takie sieci po prostu usuwać i też, jeżeli powstaną jeszcze dodatkowe miejsca, jak najbardziej zieleń nasadzać. Myślę, że Łódź musi iść w tym kierunku.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja też tak myślę, natomiast doświadczenia mówią nam niestety co innego, przy inwestycjach drogowych. Dlatego mam pytanie – ile Zarząd Dróg i Transportu zamierza przeznaczyć środków na remonty tych dróg? Rozumiem, że to są szacunki na obecnym etapie, natomiast czy te szacunki dają możliwości i przewidują w ogóle sadzenie drzew w systemach ochrony korzeni?”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adameczyk powiedziała: „tak. Te zrobione szacunki przewidują takie rozwiązania – postaram się odnaleźć właśnie materiał dotyczący samych kosztów. Szkoda, że nie ma z nami przedstawicieli Biura ds. Rewitalizacji, które prowadzi takie materiały zbiorcze, podsumowujące wszystkie projekty w układzie kamienic i w układzie zieleńców.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak stwierdziła: „ja rozumiem, że Pani Naczelnik jest tym zaskoczona – ja też niestety.”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adameczyk powiedziała: „w projekcie nr 7, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe jest to kwota rzędu szacunkowo 45 850 000 zł. Jeżeli chodzi o projekt numer 8, jest to kwota 12 000 000 zł. Są to szacunki wstępne, które na ten moment jeszcze mogą ulec zmianie. Szczegółowe dane będziemy mieć na etapie opracowywania PFU, kiedy wykonawca PFU dokona takiej bardzo szczegółowej analizy i wtedy też otrzymamy taką bardziej szczegółową wycenę, ile te roboty budowlane będą tak naprawę kosztować.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak stwierdziła: „ja rozumiem Pani Naczelnik, że my do PFU prześlemy bardzo szczegółowe wymagania, wprowadzimy pewne zasady, które ucywilizują nam te ulice, np. zlikwidujemy parkowanie na chodnikach, czy też na pasach technicznych, na wysokości chodnika. Przyznam, że ja oczekuję tego typu rozwiązań od lat, żeby odzwyczajając kierowców od tego, że im wolno parkować na chodniku. I myślę, że to jest nasz obowiązek, żebyśmy już na etapie tyłu przebudów jednak uwzględniali tego typu rozwiązania.”

Naczelnik Wydziału w Zarządzie Dróg i Transportu pani Joanna Adameczyk powiedziała: „nad tak szczegółowymi rozwiązaniami na ten moment nie zastanawialiśmy się – ogólnie te założenia dla Strefy Wielkowiejskiej, które na ten moment zaczęły być realizowane, bardziej szły w kierunku wyznaczania do parkowania tych pasów technicznych, aczkolwiek nie wykluczamy przyjęcia innego sposobu rozwiązania miejsc parkingowych, miejsc postojowych, właśnie poprzez wyznaczenie tych przestrzeni typowo asfaltowych, czyli przestrzeni jezdni. Myślę, że będziemy się wspólnie zastanawiać nad takimi rozwiązaniami.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „Proszę Państwa, to był przypadek ul. Kopernika, gdzie pas

parkowania został wyznaczony na chodniku, ale trzeba pamiętać, że nie zawsze musi to być pas parkowania, tylko czasem musi to być pas dla obsługi technicznej. Szczególnie np. tak, jak w przypadku ul. Legionów, gdzie sytuacja podobna do ul. Kopernika – tam jeździ tramwaj i on musi mieć priorytet, w związku z czym, nawet samochód dostawczy, śmieciarka, samochód pogotowia, czy policji muszą zatrzymywać się tak, żeby nie tarasować przejazdu tramwaju. I na ul. Legionów jest to możliwe absolutnie wyłącznie na chodniku – tak, jak na ul. Kopernika, więc i tak trzeba w projekcie drogi utwardzić ten pas chodnika bliższy jezdni, żeby mógł przyjmować obsługę techniczną kwartału, natomiast czy będzie tam parkował samochód, czy nie, czy będzie tam stały parking, czy nie, to jest sprawa tylko organizacji ruchu. Można zakazać parkowania, ale utwardzony chodnik musi być, bo inaczej dostawcy, pojazdy interwencyjne, zniszczą nawierzchnię chodnika.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Panie Dyrektorze, ja chciałam powiedzieć, że ja na ul. Kopernika bywam bardzo często i to rozwiązanie, które zostało tam wprowadzone, absolutnie się niestety nie sprawdza, ponieważ kierowca samochodu, który wjechał już na ten pas techniczny nie ma żadnych oporów, żeby wjechać na przystanek tramwajowy, żeby podjechać pod same drzwi sklepu. I naprawdę, ja osobiście będę pilnowała tego, żeby nie wprowadzać parkowania na pasie technicznym chodnika, tylko żeby wydzielać zatoki parkingowe lub pas do postoju równoległego. Takich interwencji mam kilkaset w roku, Panie Dyrektorze. To nie jest naprawdę normalne, żeby nasze Miasto przyzwyczajało kierowców do tego, że wolno im wjeżdżać wszędzie.

W takim razie poprosiłabym może teraz rzeczywiście, żebyśmy przeszli do kwestii tych Ogrodów Karskiego – jeżeli nie mam tutaj żadnych uwag ze strony Państwa Radnych. Jak w tej chwili wygląda sprawa Ogrodów Karskiego, dlaczego nie możemy zrobić większości prac? Państwa zdaniem w ogóle nic, tak? Może poprosiłabym Wydział Gospodarki Komunalnej – Państwo ten projekt opiniowali.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka powiedziała: „Pani Radna, Szanowni Państwo – to nie jest tak, że nie można zrobić nic. Dokonaliśmy takiej wstępnej analizy, co na fragmencie tego terenu, który w całości należy do Gminy, można zrobić i rozważyliśmy, że można by było rozebrać nawierzchnię tej płyty, wywieźć gruz, uzupełnić ubytki piaskiem, nawieść czarnoziem, posiać trawę, ustawić betonowe kosze na odpady, ustawić stojaki na rowery i ławki. Jeżeli chodzi np. o mini plac zabaw, to mógłby się na nim znaleźć konik bujany, huśtawka wagowa, karuzela, przyrządy do ćwiczeń, stół do ping-ponga, bramki do piłki nożnej, piłko-chwyty oraz tablica z regulaminem. Piaskownice na razie nie znalazłyby się tam, bo teren ten musiałby być wówczas wygrodzony. Kierowaliśmy się tym, że w momencie, kiedy nastąpiłby tam proces inwestycyjny i teren byłby potrzebny potencjalnemu inwestorowi, są to urządzenia, które można zdemontować, zachować, albo wykorzystać na innym terenie – doposażyć inne place zabaw. A później, jak już ten teren będzie znowu do dyspozycji stuprocentowej Miasta, mało tego, będzie on – będzie już on wpisany jako park – po prostu będziemy to wszystko odtwarzać i wtedy zrobimy taką dokumentację sensu stricte zagospodarowania całego tego obiektu parkowego. Do tego czasu jesteśmy gotowi zainwestować w ten teren właśnie w ten sposób. Oczywiście, z tego, co wiem, mają być przeprowadzone konsultacje z mieszkańcami Polesia i ta propozycja będzie mieszkańcom przedstawiona. Jeżeli mieszkańcy taki akces wspólnie wyrażą, to wówczas ten proces quasi inwestycyjny zostanie przeprowadzony. Rozważaliśmy również możliwość rekompensaty mieszkańcom Polesia – w zamian, że nie będzie w stu procentach przeprowadzona ta inwestycja, tego parku, dozielenienia, zagospodarowania takich skwerków, żeby tej przestrzeni zielonej na terenie Polesia było jak najwięcej. I też taka propozycja mieszkańcom Polesia będzie podczas tych konsultacji przekazana. Jeśli będzie aprobatą, wtedy będziemy ten proces inwestycyjny przeprowadzać.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „cieszę się, że wróciliśmy jakby do etapu rozmów o tym, że jednak na tym terenie da się coś zrobić w tym roku i nie musimy czekać aż do 2020 r. I pytanie tutaj do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej – rozumiem, że w planie miejscowym jakby zawrzemy również wyniki budżetu obywatelskiego, ale również wyniki tych konsultacji, które będą przeprowadzone teraz z mieszkańcami odnośnie zieleni, tak?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „Szanowni Państwo, ja może bardzo szybko opowiem, jak wyglądały te rozmowy, które przez ostatnie 2 – 3 tygodnie miały charakter niesamowicie burzliwy. Tylko w zeszłym tygodniu odbyły się 4 spotkania, dotyczące Ogrodów Karskiego. Ja dysponuję materiałem z wtorku, więc można by powiedzieć, że jest to materiał, który ma niecały tydzień, ale jest już to materiał archiwalny. Jednocześnie opowiem, jakie zapadły decyzje na spotkaniu Prezydentów, później na spotkaniu pani Prezydent z mieszkańcami, wnioskodawcami, później na kolegium prezydenckim w formie ustaleń.

Pan Dyrektor przedstawił następnie Komisji prezentację, obrazującą propozycję sposobu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta, położonej w rejonie ulic: Ogrodowej, Zachodniej, Legionów i Cmentarnej (**załącznik nr 4** do protokołu).

Pan Dyrektor Warsza powiedział ponadto: „to, co zapadło w zeszłym tygodniu, to jest: powiększenie w planie terenu, który, jak Państwo widzą, już nie ma charakteru mieszkaniowo – usługowego, tylko jest już kierunek takiego projektowania, żeby ukształtować jednak park. W wersji ostatecznej zostały zmienione następujące rzeczy: całkowicie ten kwartał zabudowy, stykający się z przebiegiem ul. Karskiego, będzie przeznaczony dodatkowo na zieleni parkową. Miasto zobowiązuje się w procedowanym planie działki, które nie są jego własnością, przeznaczyć na ten cel i w przyszłości w ten sposób je zorganizować. Dodatkowo, obiekt dawnej przychodni, który jest w gestii Marszałka – Miasto zobowiązało się do przeprowadzenia rozmów, czy można ten obiekt potraktować jako zaplecze jakiejś aktywizacji społecznej, razem z tym parkiem. Co zostało natomiast podjęte też, jeżeli chodzi o rzeczy, które pozostają – patrząc na program rewitalizacji zabudowy familoków Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej, ten program odbywa się bez zapewnienia funkcji parkingowej, która wcześniej była zaznaczona. Wcześniej parkowanie przewidziane było na terenie dwóch własnych działek, teraz, patrząc na pozwolenie na budowę – w środku nie będzie żadnych miejsc parkingowych, może za wyjątkiem miejsc dla niepełnosprawnych. Natomiast brak jest bezpośrednich miejsc parkingowych i wiadomo, że nie da się ich znaleźć ani w przebiegu ul. Mielczarskiego, która po przerobieniu na woonerf będzie zawierała miejsca parkingowe, ale ona i tak już obecnie jest bardzo obłożona. W związku z tym, przyjmując współczynnik parkowania pół samochodu na jeden lokal, czyli wyjątkowe minimum, jest potrzeba utworzenia 350 miejsc parkingowych dla mieszkańców samych tych rewitalizowanych budynków. One będą miały program chyba bardziej zielony, taki bardziej pro-wypoczynkowy – w samym środku, na działkach. W związku z tym, budynek parkingu, który był proponowany w planie, jest utrzymywany i na minimalnej szerokości jest utrzymywana ściana, która ma rozwiązać problem estetyczny tej zabudowy. Generalnie, całościowa koncepcja jeszcze zakłada, że zostanie zmieniony ten narożnik – zostanie na nim utrzymany mały skwerek z zielenią. Łączna wielkość terenu zielonego jest większa od tego, który był we wniosku aplikacyjnym w ramach budżetu obywatelskiego. Oczywiście, ponieważ te prace są rozciągnięte w czasie i organizacja parku może się odbyć dopiero po wykopaniu tunelu, czyli po roku 2020, zostało złożone zobowiązanie, aby te pieniądze nie przepadły i zostały skierowane na Polesie – i to w formie urządzania obszarów zielonych. I my, jako Miejska Pracownia Urbanistyczna, zobowiązaliśmy się do tego, że w przeciągu dwóch tygodni jakieś takie miejsca zostaną wspólnie z wnioskodawcami wybrane. Ja nawet

chciałbym, żeby one były wybrane wspólnie – żeby to później nie było kontestowane przez jakąś drugą stronę, że znowu idziemy oddzielnie. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „Panie Dyrektorze, czy mógłby nam Pan jeszcze powiedzieć – mówił Pan, że to nie jest rysunek docelowy, więc co tu się jeszcze zmieni? Czy tu od strony zachodniej, Państwa zdaniem, ta zabudowa zostaje? Bo ona w tym momencie praktycznie wyklucza zrobienie jakichkolwiek naniesień na obszarze Ogrodów Karskiego – takich bardziej trwałych.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „jeżeli chodzi o zapisy planu – w ogóle zapisy będą sformułowane jako wieloetapowe, to znaczy, zagospodarowanie tymczasowe, będzie plac budowy i obszar tunelu, natomiast najprawdopodobniej będzie to taki kształt, jak tutaj – zaproponowany tej zieleni.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „czyli rozumiem, że ta zabudowa po stronie zachodniej szczęśliwie zniknie, tak?”

Zastępca Dyrektora Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pani Magdalena Wiśniewska powiedziała: „tutaj widać na czerwono jest obrysowane to, co było we wniosku na Ogrody Karskiego, z zastrzeżeniem, że rzeczywiście ten wniosek obejmował również działki prywatne, przez omyłkę. Można więc zobaczyć, że ten bilans terenu jest korzystny w obecnym układzie.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że te działki są w obecnie obowiązującym planie wyznaczone na zabudowę usługową. I one we wniosku do budżetu obywatelskiego były narysowane jako zieleni, zresztą niezgodnie z możliwością jej tam lokalizowania, natomiast w samym wniosku aplikacyjnym były już dobrze określone. Tutaj więc ta powierzchnia zieleni, obliczona na 3,6 ha, to tak naprawdę to jest 2,8 ha. Są to te działki, które były w rzeczywistości we wniosku aplikacyjnym przeznaczone na Ogrody Karskiego.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „my na tej Komisji nie będziemy się zajmować jakby samym wnioskiem do budżetu obywatelskiego, natomiast ze względu na to, że mieszkańcy Starego Polesia zgłaszali bardzo dużo wniosków dotyczących zieleni, jak również tego obszaru, to tutaj na wniosek Radnych postanowiłam, że ten temat będziemy jakby osobno nadzorować. Cieszę się z tego ograniczenia zabudowy, natomiast pytanie do Pani Dyrektor z Wydziału Gospodarki Komunalnej – rozumiem, że na tym terenie, naznaczonym przerywaną żółtą linią, będziemy teraz robić tymczasowe naniesienia do czasu realizacji inwestycji, natomiast co z tym pozostałym terenem, czyli na zachód od tej przerywanej linii?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka odpowiedziała: „to znaczy, jeżeli mieszkańcy będą mieli taką wolę, my po prostu zrobimy małą taką dokumentację projektową – to będzie dokumentacja na zgłoszenie – gdzie architekt roz dysponuje te wszystkie urządzenia, które tutaj wstępnie Państwu zaproponowałam. Kierowaliśmy się takimi urządzeniami, które mają małe posadowienie w gruncie, czyli po prostu są jak najbardziej możliwe do rozebrania i do przeniesienia w inne miejsce.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Pani Dyrektor, ja pytam o ten teren na zachód od terenu, który niestety jest objęty inwestycją, o czym na etapie opiniowania nie wiedzieliśmy. Czy tam przewidujemy już jakieś stałe rozwiązania? Bo to jest możliwe, prawda?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka powiedziała: „to znaczy, powiedziałam również, że cały ten teren, objęty wnioskiem obywatelskim, będzie można w jakiś sposób doraźnie zagospodarować, jeżeli będzie taka wola mieszkańców, takimi niskonakładowymi przedsięwzięciami. Czyli po prostu, rozbierzemy nawierzchnię z płyty, zasiejemy trawę,

dzięki temu powstanie boisko z murawą, postawimy bramki, zamontujemy piłko-chwyty, czyli jakgdyby do czasu, kiedy ten teren będzie w przeznaczeniu inwestycyjnym, będzie on mógł służyć mieszkańcom – może to być rok, dwa, bądź półtora. I dlatego, nie będzie to już takie ostateczne boisko z nawierzchnią tartanową, po to tylko, aby nie ponosić niepotrzebnych nakładów. Ale będzie możliwość wykorzystania tych urządzeń w innym miejscu.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja pytam uparcie o trochę inną rzecz – bo rozumiem, że wyłącznie tego typu naniesienia, to my możemy robić w strefie objętej tymi planami inwestycyjnymi, tak? Zostaje natomiast jeszcze spory kawałek terenu, który można byłoby już tak naprawdę zagospodarowywać docelowo. Ja rozumiem, że tutaj – na rysunku – to jest włączony również teren prywatny, o który będziemy się starać według zapewnień pani Prezydent, czyli ta przychodnia, należąca do Urzędu Marszałkowskiego?”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „wydaje mi się, że brakuje na tej sali odważnego, to ja w takim razie nim będę, Szanowni Państwo, z trwogą słucham, że chcemy cokolwiek na tym terenie zrobić, bo im więcej zrobimy, tym większa będzie frustracja w 2016 roku, z powodu rozwalania tego. Jeżeli posadzimy trawę, przypuszczalnie ona w tym roku ukorzeni się – a w przyszłym roku to rozwalimy. Ale oczywiście, te decyzje są poza mną – chciałbym jednocześnie tylko powiedzieć, że wszelkiego rodzaju bramki, piłko-chwyty i trawa, która zostanie tam zasadzona, w roku przyszłym zostanie rozwalona, rozkopana i rozjeżdżona. Ja powiem, może brakuje odważnego, żeby powiedział – budżetu obywatelskiego nie będzie. Ja słyszałem to jednak w głosie pani Prezydent, która powiedziała, że tego zadania nie będzie. I teraz, im więcej zrobimy, bojąc się, przez strach przed wnioskodawcami, tym większa będzie frustracja przy rozwalaniu tego.

Ja jeszcze chciałbym wyjaśnić, odnośnie tego gruntu, położonego na zachód – już pokazuję. Mówimy mianowicie o tym obszarze, bo te miejsca pomalowane na biało, to są tereny, które są przeznaczone na tereny budowlane lub nie są własnością Miasta. Mówimy o tych terenach.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „nie, Panie Dyrektorze, chyba nikt nie jest aż tak naiwny, żeby uwierzyć w to, że jesteśmy w stanie na ten fragment wcisnąć wszystko, tak?. Ten teren natomiast jest trochę większy niż Pan pokazuje, bo to jest teren do tej ostatniej kamienicy, z tego, co pamiętam i on idzie jeszcze skosem.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „proszę popatrzeć – mamy tutaj taki trójkąt, wejście gdziekolwiek tutaj, to jest rozwalanie tej hali, która zresztą jest własnością prywatną. Tutaj mamy nieustalone prawa własności, a z drugiej strony mamy jeszcze zabudowę o charakterze usługowym. Rozmawiamy więc naprawdę o takim trójkącie.

Proponuję, żeby rozmawiać o tym terenie już poważnie, a nie na zasadzie, że teraz tu coś posiejemy ze strachu i zostanie to potem rozwalone, a tutaj zostanie rozwalone przez otoczenie tego, co tutaj będzie się działo. A tak naprawdę, jakby robić to z głową, to trzeba robić na całość, rozwalić tę halę, bo ona wchodzi w zadanie miejskie pn. „Ulica Karskiego,” i robić już to docelowo i dobrze, porządnie. Kto robi nieporządnie, płaci dwa razy.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Panie Dyrektorze, my nie mamy się już czego bać – został popełniony błąd, nie ma co tutaj się oszukiwać, natomiast Miasto, jako właściciel tego terenu, ma obowiązek dbać o bezpieczeństwo na tym terenie, o to żeby on był czysty. Jeśli więc jest jakiś kawał kruszącego się asfaltu, posypanego żwirem, to nie jest to w porządku ze strony Miasta, tak? Jeżeli ludzie chodzą wyłożonymi ścieżkami, bo nie ma ścieżek nawet żwirowych, to nie jest to w porządku ze strony Miasta. Tak, że ja tutaj nie chcę wymusić jakichkolwiek rozwiązań,

które by były niegospodarne po prostu, tylko chciałabym zapytać o to, co jesteśmy w stanie zrobić zgodnie z prawem, zgodnie z rozsądkiem i zgodnie z tym, że – kiedyś PKP zobowiązywało się nawet do odbudowy boiska, tak? Bo w planie na budowę Parku Kultur Alternatywnych było boisko na tym terenie i PKP wtedy nie buntowało się nawet przeciwko tej jednak sporej inwestycji. Nie chodzi o to, żeby coś wymuszać, natomiast chodzi o to, żebyśmy w tym roku chociaż zaplanowali całość, zgodnie z tym planowanym obecnie planem miejscowym i żebyśmy zrobili co można, żeby ten teren był bezpieczny, czysty i tam gdzie możemy wprowadzić jakąś funkcję zgodnie z projektem mieszkańców, żebyśmy to zrobili.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „Proszę Państwa, tutaj było kilka propozycji, które mogą pomóc tym Ogrodom Karskiego, całej tej sytuacji. Po pierwsze, w nowym planie, który mam nadzieję jak najszybciej zostanie ukończony i przyjęty przez Radę Miejską, raz na zawsze ten teren zostanie sklasyfikowany jako teren zielony – Ogrody Karskiego. Czyli, mieszkańcy uzyskali gwarancję na następne lata na jakiś kierunek inwestowania – i trzeba tego dopilnować i jak najszybciej doprowadzić, żeby ten plan był zatwierdzony. Po drugie, pani Prezydent Zdanowska zaproponowała dosyć ciekawe rozwiązanie w tej sytuacji, mianowicie – jak najszybsze zrealizowanie tego fragmentu ulicy Karskiego, który idzie od obecnego przebiegu ul. Karskiego. Pomógłby on trochę w rozwiązaniu tego skrzyżowania, zmniejszyłby ruch na ul. Jerzego – przydałby się on komunikacyjnie. Byłby zrealizowany na przyszłość już fragment ul. Karskiego, ale jednocześnie ta inwestycja pozwoliłaby na rozwiązanie problemu tej hali magazynowej TVP, czyli rozebranie tego budynku, przejęcie działki i oddanie Ogrodom Karskiego tej części. Na ile ten plan się uda wprowadzić w życie, to pokaże najbliższa przyszłość, ale to jest dobry pomysł.

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „i rozumiem, że będziemy ten fragment koncepcji również zawierać w planie miejscowym, tak?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „oczywiście, że tak. Jest już zrobiona koncepcja przebiecia ulicy Karskiego, najmniej agresywna, niepowodująca wyburzeń, szczególnie na przebiegu ulicy Żeligowskiego, która ma zachowane pierzeje przy skrzyżowaniu z ulicą Legionów. Tak, że wiadomo, jak ona będzie przebiegać najmniej szkodliwie. I ten odcinek jednak jest niezmienny we wszystkich koncepcjach – w tej optymalnej również. Kolejna rzecz, o której powinniśmy pamiętać jest taka, że jeśli przyjęlibyśmy ten model, to można zrobić projekt tego Ogrodu i podzielić ten teren na trzy strefy: czyli ta, gdzie jest planowany plac budowy tunelu średnicowego, ten teren, który mamy dostępny w tej chwili i ten, który zostanie uzyskany przy okazji robienia ul. Karskiego. I można zrobić projekt, który na ten, który mamy dostępny w tej chwili naniesie stałe naniesienia, natomiast na pozostałych zrobi się je wtedy, kiedy będzie dostępny plac budowy, ale tak, żeby one wykorzystywały to, co jest zrobione. A póki nie są uzyskane, no to będzie to bardzo tymczasowe – ja się boję takich naniesień, które spowodują, że ludzie się przyzwyczają, potem przyjadą koparki i będzie wielka rozpacz, bunt, że się niszczy coś, co jest zrobione.

Ale jest jeszcze jeden aspekt, który warto tutaj poruszyć – otóż teren budowy dotyczy budowy tego końca tunelu średnicowego, natomiast on może trwać dłużej, albo krócej w rzeczywistości, jak powstanie inwestycja. Oczywiście będzie dłużej trwał, jeżeli w tym miejscu będzie realizowana stacja – to jest oczywiste. Natomiast, jeżeli nie będzie stacji przy Manufakturze, to on będzie krócej trwał, jako plac budowy. I to jest taki aspekt, o którym się w tej chwili nie mówi, a który jest bardzo ważny – dlatego, że obecnie jest tworzone drugie studium wykonalności, dotyczące tunelu. To pierwsze było przyjęte w 2012 r., a formalnie zostało skryształizowane w 2011 r. i PKP w tej chwili je uszczegóławia, analizując, gdzie mogłyby być przystanki na tym przebiegu kolei. Sytuacja, powiem Państwu, jest niedobra, tak naprawdę rozstrzyga się kwestie w ogóle możliwych dwóch przypadków,

bo w Polsce – i o tym trzeba pamiętać, jak się dyskutuje o tej linii tunelu średnicowego – że buduje ten tunel PKP, że Polska jest określana Krajem o określonym bogactwie. W związku z tym, wszelkie stacje na tego typu inwestycjach podziemnych są robione metodą odkrywkową. To oznacza, że nie można zrobić stacji w tunelu np. pod kamienicami, albo pod istniejącymi drogami – trzeba je robić od góry i to trwa dwa lata, czasem więcej. W związku z tym, trzeba znaleźć miejsce, gdzie taka stacja jest możliwa – tak naprawdę, są dwa takie miejsca: to, o którym mówimy, tutaj i drugie na skrzyżowaniu al. Kościuszki z ul. Zieloną. Tam jest wolny teren między Wólczańską, a Zieloną i wolny teren między ul. Piotrkowską, a al. Kościuszki (w miejscu, gdzie kiedyś stała Synagoga). To jest duży odcinek, na którym można zrealizować stację, ale to oznacza, że przez 2 – 3 lata cały ten teren, czyli al. Kościuszki, byłby rozkopany, to znaczy, byłby dziurą w ziemi, na której by budowano stację. To jest bardzo dyskusyjne i w ogóle jest bardzo dyskusyjne, żeby robić stację na tym tunelu, dlatego, że u nas spowolnią przebiegi i za chwilę może się to bardzo nie podobać finansującej inwestycję Komisji Europejskiej. W związku z tym, gdybyśmy przyjęli jedyną słuszną strategię, jaka się wydaje rozsądna dla Miasta, żeby nie robić stacji przy Manufakturze – bo według mnie i nie tylko według mnie, z tego nowego studium wykonalności wyniknie tylko jedna sugestia, że może tylko jedna stacja i to tylko tam przy Manufakturze. Jest to niekorzystne dla realizacji projektu Ogrodów Karskiego, ale przede wszystkim osłabia to najważniejszą dla Miasta inwestycję, czyli wszystko to, co dzieje się w okolicach Dworca Łódź – Fabryczna. Bo to odbierze co najmniej 30 – 50 % użytkowników, klientów tego całego rejonu, na który tak bardzo liczymy.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „Panie Dyrektorze, a kiedy to drugie studium wykonalności ma być gotowe?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „ja nie znam dokładnie dat, ale myślę, że na pewno w tym roku – być może nawet do połowy roku. Ono jest już w końcowej fazie opracowania. Wszyscy udziałowcy ze strony Miasta w tym Komitecie Sterującym mają taki, można powiedzieć, informacyjno – doradczy głos, bo to jest w 98 % inwestycja kolejowa, większość decyzji zapada więc jednak w PKP”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „tak, ale Panie Dyrektorze, to jest akurat nasz teren, tak? I jeżeli my jesteśmy, jako Miasto, przeciwni budowie stacji przy Manufakturze, to tak naprawdę, możemy powiedzieć, że my nie oddamy tego terenu, tak?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „nie, nie możemy. To znaczy, to i tak teren ten przeznaczony jest do budowy tunelu średnicowego – stacja tam jest, można powiedzieć, pewnym dodatkiem. Czy ona będzie budowana, czy nie będzie budowana, to dla tunelu musimy ten teren przeznaczyć.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „ale ten teren nie będzie wywłaszczony?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „nie – to będzie nadal nasz teren.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „tak naprawdę więc my decydujemy, na jaki cel go udostępnimy, tak? Ja rozumiem, że to jest inwestycja zasadnicza dla rozwoju Miasta i nie za bardzo tutaj możemy się buntować, natomiast ewidentnie ta stacja jest antymiejska, jest wbrew interesowi Miasta.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „stacja tak, natomiast sam tunel jest inwestycją rangi krajowej, jest oczywiście inwestycją celu publicznego i tu inwestor nie musi nikogo pytać. Dla dobra inwestycji, ułatwienia procedur administracyjnych, byłoby lepiej, jakby dobrze ze sobą

współpracowali inwestor i Miasto. To nie jest tak natomiast, że my możemy nie oddać tego terenu – prawdę mówiąc, gdyby inwestor uparł się, żeby zrobić tam stację, to też mamy niewielkie możliwości sprzeciwu. Ale myślę, że warto też wykorzystać wszystkie możliwości i nie ulegać retoryce Marszałka, że to jest ważne dla Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, bo to nie jest...”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „dla Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej akurat ważniejsze jest to, żeby przy ŁTR była stacja.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „to znaczy, żeby była jak najlepiej wykorzystana Stacja Łódź-Fabryczna.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „to też, natomiast ja jestem zaskoczona tym, co Pan Dyrektor mówił o wskazaniach Komisji Europejskiej, ponieważ Komisja Europejska z reguły akurat idzie w stronę wykorzystania kolei do obsługi miast i obsługi aglomeracji jak najsprawniej, a nie do tego, żeby przy centrach handlowych budować jakieś stacje, tak?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „nie – Komisja Europejska nie jest za tym, żeby budować stacje przy Manufakturze, tylko za tym, żeby utrzymać parametry przepustowości tunelu, zgodne z założeniami pierwotnymi. I każda stacja na tym tunelu te parametry obniża – jeżeli spadną one poniżej dopuszczalnych wskaźników, to wtedy inwestycja zostanie zakwestionowana.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „tak, ale z kolei możemy mieć lepsze wskaźniki, jeśli chodzi o obsługę pasażerską, ilość pasażerów, tak? Bo wtedy mieszkańcy po prostu do pracy, po to, żeby się rozjechać po Łodzi, będą mogli korzystać częściej z ŁKA. A przy Manufakturze nie mamy zbyt dobrej komunikacji publicznej – chyba, że planujemy wzmocnienie.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „jeszcze jedno – otóż jeżeli byłaby stacja, to jedno z wyjść do tej stacji byłoby tam na brzegach Ogrodów Karskiego.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ale rozumiem, że w tym momencie wymuszalibyśmy, żeby to było np. wyjście z zielonym dachem – jest to na pewno możliwe.

Ja może oddałabym teraz głos wnioskodawczyniom tego zadania – bardzo proszę.”

Przedstawiciel wnioskodawców pani Agnieszka Reiske powiedziała: „reprezentuję wnioskodawców, szerzej Spółdzielnię ze Starego Polesia, grupę tak naprawdę animatorów, działających tam z myślą, żeby zmienić wizerunek Starego Polesia.

Park jest faktycznie od ubiegłego roku naszym oczkiem w głowie, z tego względu, że jak zapewne Państwo wiedzą, mamy 36 tys. mieszkańców i żadnego parku i dlatego walczymy po prostu o ten kawałek, który jest nam, jako mieszkańcom, potrzebny. My absolutnie nie chcemy nikogo zastraszać – uczestniczymy w różnych spotkaniach, jesteśmy dzisiaj tutaj też po to, żeby rozmawiać, żeby szukać wspólnie rozwiązania. Przyjmujemy, że tam ma być inwestycja i nie dyskutujemy w ogóle z tym. Inwestycja ma tam być, natomiast zależy nam też na tym, żeby zachować jak najwięcej tego stanu, który teraz jest. Na tym zdjęciu może niezbyt dokładnie widać – są tam stare, duże drzewa. Jest tam również inna zieleń, która jest w tej chwili naprawdę przez mieszkańców wykorzystywana. W zimie teren wykorzystują dzieci do zjeżdżania z górki, które powstały po stadionie, który tam był. Jeżeli więc pan Dyrektor Janiak mówi o możliwości wykorzystywania, czy podzielenia terenu na etapowe inwestycje, mówię teraz w imieniu nieobecnych – myślę, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, bardzo dobry kierunek. Nie chcemy z nikim walczyć, chcemy rozmawiać – chcemy zachować możliwie najwięcej tego starego terenu. Przyjmujemy opcję, że wchodzi PKP, przyjmujemy opcję, że po 2020 roku, jak się dowiedzieliśmy, możemy tam robić

Ogrody, tylko czy faktycznie te plany po 2020 r. będą wciąż aktualne? Chcemy wierzyć, że tak. Natomiast Proszę Państwa, jeśli teraz zniszczymy ten teren w całości, tak naprawdę od zera będziemy musieli go budować w 2020 r. – to jest za 5 lat. Kiedy wyrośnie następna zieleń, która jest parkiem, to jest kolejne kilkanaście lat. Patrzymy w takim razie i myślimy o Ogródach w perspektywie 15 – 20 lat, kiedy to faktycznie będą Ogrody. W tej chwili zależy nam na zachowaniu możliwie dużej części tego, która jest do utrzymania, tak? Przy myśli o tym, że inwestycja będzie realizowana.

Nie chcę się dalej rozwodzić, nie chcę dyskutować, nie miejsce na to, natomiast na pewno chcemy rozmawiać – dziękuję.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „ja może tutaj szybko wyjaśnię, jakie są konsekwencje prowadzenia tych prac, jeżeli chodzi o inwestycję kolejową. Ta działka, tak jak wskazywaliśmy wcześniej, jest działką przeznaczoną na zabezpieczenie placu budowy, natomiast tu bezpośrednio będzie kopany tunel metodą odkrywkową. W związku z tym, ta zieleń, która w większości składa się z topól, bo tutaj jest taki rząd topól, ona ulegnie na pewno zniszczeniu. Najcenniejszy i taki najbardziej różnorodny drzewostan jest tutaj i to będzie zachowane. Jeżeli chodzi natomiast o zieleń bezpośrednio w miejscu kopanego tunelu, jak i ta, która może zostać zniszczona w wyniku prowadzenia tutaj prac, to niestety, te straty będą.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „a ja mam pytanie do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Ja od co najmniej trzech lat proszę o to, żeby zorientować się, jaki jest koszt przesadzenia takiego trzypiętrowego drzewa. Czy my wiemy, czy to jest kilka tysięcy zł, kilkanaście tysięcy zł, bo mamy taki etap, kiedy tak naprawdę drzewa przy tym Towarzystwie Śpiewaczym i przy tych budynkach w głębi działki moglibyśmy przesadzić na ten teren, gdzie byłyby bezpieczne, tak?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka zapytała: „ale nie chodzi Pani Radnej o topole?”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak odpowiedziała: „nie – wiemy jak traktowane są topole, trochę szkoda, ale też zdajemy sobie sprawę, że one mają krótszą żywotność – może rzeczywiście warto zrobić jakieś nowe nasadzenia, posadzić drzewa dłużej żyjące.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka zapytała: „dobrze, to my uzgodnimy i poinformujemy Państwo.”

Przedstawiciel wnioskodawców pani Agnieszka Reiske powiedziała: „cieszę się, że widzicie Państwo możliwość zachowania tej zieleni. Chciałabym odnieść się do jeszcze jednej rzeczy – nie chciałabym, żebyście Państwo traktowali parki „kieszonkowe,” które mają powstać w innej części Osiedla, jako ekwiwalent dla tego terenu. Te parki „kieszonkowe,” czy po prostu zagospodarowanie tego, co w tej chwili jest nieużytkiem, albo ma różne inne przeznaczenia – żebyście Państwo traktowali to jako zamiennik. Tamte miejsca też powinny być odświeżone, natomiast nie mogą być traktowane jako ekwiwalent – a jest to tak tłumaczone w informacji, jako ekwiwalent dla Ogródów.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ w Departamencie Spraw Społecznych pani Małgorzata Gajeka powiedziała: „ekwiwalent miał być tylko dla Państwa w tym roku, tak? To, że Ogrody Karskiego mają powstać, to jest pewne i nieodwracalne, bo Miejska Pracownia Urbanistyczna będzie pracowała nad nowym planem, gdzie Ogrody Karskiego zostaną wpisane. A chodzi o to, żebyście Państwo wygrali w tegorocznym budżecie obywatelskim, żeby nie było tak, że na Polesiu nie ma tej zieleni. Po prostu, nie jesteśmy w stanie w pełnym zakresie zrealizować Parku w tym roku, z przyczyn wskazanych wcześniej i to nie jest ekwiwalent, tylko jest to wartość dodana

dla Państwa w tym roku.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „na dłuższą metę będzie to o tyle wartość dodana, że tutaj zyskamy nowe tereny. Rozumiem, że mamy zapewnienie, że Ogrody Karskiego w docelowym kształcie powstaną, natomiast żeby chociaż trochę zrekompenzować mieszkańcom to, że tak dużej inwestycji na tym terenie w tym roku nie jesteśmy w stanie przeprowadzić, to zrobimy mieszkańcom – również tego głębszego Starego Polesia – jakieś zielone miejsca wypoczynku teraz.”

Przedstawiciel wnioskodawców pani Agnieszka Reiske powiedziała: „w takim razie, tylko w zakresie retoryki – nie używajmy słowa „ekwiwalent.” To nie jest ekwiwalent, to też nie jest wartość dodana – odwracamy kolejność po prostu działań, tak? Bo są miejsca, które faktycznie, jako te tereny zielone, trzeba odświeżyć – bardzo często tylko odświeżyć.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „bardziej myśleliśmy tutaj, jeżeli już pada słowo „ekwiwalent finansowy,” to znaczy, że te pieniądze nie znikają z racji tego, że zadanie jest niewykonywalne. Ja chciałbym natomiast tutaj zaproponować, może to byłoby jednak takim gospodarskim podejściem do sprawy, żeby jeżeli już gdzieś Wydział Gospodarki Komunalnej ma robić coś na tym terenie, to może niech robi to tam, gdzie nic nie zostanie zniszczone przez maszyny, które będą tam pracowały. W związku z tym, może te środki, które ewentualnie byłyby wygoszparowane teraz, zainwestować, ale tak rozsądnie, w tym środkowym fragmencie, o którym mówił pan Dyrektor Janiak. Czyli rzeczywiście, niech już tam rosną drzewa, bo będą po prostu o 5 lat starsze.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Panie Dyrektorze, tylko to jest taki problem, że teren tego boiska, nie dosyć, że to jest pokruszony asfalt, niebezpieczny do poruszania się, to jeszcze jest zasłany szkłem i żwirem. Uważam więc, że nawet ten teren, który będzie objęty inwestycją – naszym obowiązkiem po prostu, który zaniedbywaliśmy do tej pory, jest uporządkowanie tego terenu pod tym kątem, zwłaszcza jeśli obok ściągniemy jednak trochę więcej ludzi, dzięki tej częściowej realizacji zadania, tak, żeby po prostu tam było bezpiecznie.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „po prostu tylko tego żalu i rozpaczy w przyszłym roku szkoda, kiedy ten trawnik, który zostanie tam posiany, będzie rozjechany – będzie smutno...”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja myślę, że to jest kwestia już porozumienia się z wnioskodawcami, będą kolejne spotkania.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „...ale kto bogatemu zabroni?”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „Panie Dyrektorze, my powinniśmy ten teren już dawno uporządkować i obsiać!”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „ja już odejdę od tej kontrowersyjności, ponieważ wydaje mi się, że sprawa nie jest zbyt kontrowersyjna, wszyscy deklarują, że ma być tam teren zielony, docelowo mają być Ogrody Karskiego. Zastanawia mnie natomiast kwestia koordynacji działań i w zasadzie dzisiaj chciałbym spytać, czy przy tej kolejnej reorganizacji, która się dokonuje w Urzędzie Miasta Łodzi, gdzie w poszczególnych pionach prezydenckich są wydziały, które zajmują się, czy też mają swoją partycypację w tym procesie rewitalizacji, czy ta reorganizacja to pomoże, czy utrudni w realizacji właśnie tej kompleksowej rewitalizacji? Bo odnoszę wrażenie, że głównym koordynatorem stanie się Pani Przewodnicząca. W związku z tym, chciałbym się spytać, czy w Mieście, w tych strukturach, w ogóle taka koordynacja instytucjonalnie jest przewidywana? Jak to się ma w ogóle odbywać? Bo wtedy być może wielu problemów i kontrowersji można by było uniknąć. I to pytanie stawiam, z nadzieją, że na następnym posiedzeniu naszej Komisji uzyskamy odpowiedź. Druga natomiast kwestia dotyczy tego

problemu transportowego, który oczywiście jest częścią tego planu rewitalizacji. Kompletnie się nie zgadzam, ani z Panią Przewodniczącą, a tym bardziej z Panem Dyrektorem Janiakiem, ponieważ albo się w końcu zdecydujemy i powiemy, że ta linia średnicowa, to jest jednak komunikacja publiczna wewnątrz Miasta i że oczywiście tym tunelem średnicowym mogą przejeżdżać pociągi, które się nie muszą zatrzymywać na każdej stacji, ale im tych stacji na tym odcinku między dworcami będzie więcej, to tym będzie to korzystniejsze dla tej inwestycji. A mówienie, że one są szkodliwe i że tutaj akurat to będzie szkodliwe, bo będzie przy Manufakturze, albo przy al. Kościuszki będzie to szkodliwe, uważam, że kompletnie to się mija z istotą nawet problemu, który się pojawił w momencie finansowania i kwestionowania finansowania tej inwestycji – ponieważ jak pamiętam, uwagi Jaspersa dotyczyły głównie spraw, związanych z potokiem pasażerów, czyli tego, żeby zagwarantować tutaj jak największą liczbę potencjalnych użytkowników tej linii. W związku z czym, im więcej tych stacji będzie, tym ten potok pasażerów komunikacji wewnątrzmięskiej będzie większy, natomiast to nie wyklucza sytuacji, że część pociągów nie musi się tam zatrzymywać. To jeszcze w ogóle nie należy mylić tego z tunelem średnicowym, który miał być zupełnie inny – mam nadzieję, że kiedyś on powstanie, jeśli chodzi o Kolej Dużych Prędkości. Zatem, ja chciałbym także, żebyśmy się mogli dowiedzieć, chociaż by tutaj na Komisji, jaki ostatecznie jest pogląd – bo widzę, że spór między Samorządem Województwa, a Miastem jest, w sensie instytucjonalnym, coraz większy, jeszcze bardziej się on pogłębia, a powinien się raczej kształtować na zasadzie jednak wspólnego interesu i współpracy. Ja w każdym razie jestem kompletnie innego zdania co do tych stacji – uważam, że one powinny być, ponieważ one staną się tą komunikacją wewnętrzną, miejską i bardzo dobrze, jeżeli się wpiszą w szerszy wymiar Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. I bardzo bym prosił, żebyśmy na kolejnym posiedzeniu i tę sprawę, dotyczącą przebiegu tej linii średnicowej, mogli tutaj podnieść, ale z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja myślę, że najlepiej by było, gdyby za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej Komisja wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego, a bezpośrednio też do Pani Prezydent, z zapytaniem, jakie jest stanowisko obydwu stopni władz samorządowych odnośnie lokalizacji stacji. Ja oczywiście zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że im więcej stacji, tym lepiej, natomiast tutaj nie jesteśmy w stanie, przy takiej kondensacji parkingów dla pojazdów indywidualnych, która już jest przy Manufakturze i jeszcze budujemy my parking dla mieszkańców Bałut, nie jesteśmy w stanie zapewnić sprawnej komunikacji publicznej na ul. Ogrodowej – w związku z czym, tutaj naprawdę wprowadzenie stacji, z której mieszkańcy mieliby się gdzieś przesiąść, a nie tylko do Manufaktury, czy też do najbliższych okolic, będzie generowało żądania zrobienia tu komunikacji publicznej, która będzie powodowała znowu konflikt z kierowcami pojazdów indywidualnych. Tak, że ja byłabym bardzo szczęśliwa, gdybyśmy na tych ulicach zwiększyli ilość komunikacji publicznej, natomiast sytuację mamy taką, jaką mamy wokół Manufaktury – tam się głównie przyjeżdża jednak samochodem. I tego już nie zmienimy, bo parkingi są.

Tak, że zwrócimy się z takim pismem o stanowisko do pana Marszałka i do Pani Prezydent – z panem Sekretarzem przygotujemy takie pismo.”

Pan radny Bartłomiej Dyba – Bojarski powiedział: „to jeszcze w tej sprawie – tak od szczegółu, czyli od tego, co tam jest planowane przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Tam się pojawia cały czas ta ściana apartamentowców przy tych ruinach i ja tutaj widzę, abstrahując od tego, że nie wydaje mi się, żeby nie można było tego inaczej trochę zagospodarować, żeby to było bezpieczne miejsce. Mówicie Państwo natomiast, że i tak będzie brakować miejsc parkingowych dla mieszkańców famuł i jednocześnie proponujecie zwiększenie zabudowy mieszkaniowej na tym fragmencie – ja tu widzę sprzeczność, bo jeżeli już w tej chwili jest ten problem, to będzie jeszcze gorzej i trzeba będzie ten parking

zwiększać. Jest to trochę nielogiczne, wydaje mi się. I druga rzecz – to przebicie ulicy Karskiego na wprost przez tę halę, to być może na tym odcinku jest rzeczywiście sensowne, natomiast niezależnie od wszystkiego muszę wyrazić nadzieję, że ul. Karskiego nigdy nie powstanie w takim przebiegu, jako Trasa Karskiego, jak ona jest planowana, bo jest to i wyrzucanie pieniędzy i tworzenie kolejnej autostrady, przebiegającej przez Miasto. To jest taka druga uwaga i co do trzeciej sprawy, tutaj poruszanej, ja tutaj zgadzam się z Panem Dyrektorem Janiakiem, że jeżeli ma powstać tylko jedna stacja, to chyba lepiej, żeby powstała jednak w Śródmieściu, żebyśmy nie przenosili kolejnej miastotwórczej instytucji poza centrum – dlatego, że nie potrafimy zablokować tego wynoszenia się instytucji miastotwórczych poza centrum, a tutaj jednak poza ścisłe centrum by taka dość ważna stacja kolejowa została przeniesiona. Tak, że pomijając już to, że tam i tak jest kiepsko z zapewnieniem przepustowości dla obecnych pojazdów, to jeszcze wyrzucilibyśmy tam sporą część uczestników ruchu i to nie tylko z Nowego Centrum Łodzi, ale także z ul. Piotrkowskiej – dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja jeszcze mam pytanie do Pana Dyrektora Janiaka – czy my przewidujemy jakąś formę wsparcia tutaj, na tych dwóch obszarach, dla wsparcia remontów budynków nienależących do Gminy? Czy wiemy coś o jakichś kwotach? Czy to już jest przesądzone, te pule środków, czy to się jeszcze waży?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „oczywiście, szczegółowo na to pytanie mógłby się wypowiedzieć Dyrektor Obijalski, Biuro ds. Rewitalizacji – nie wiem, co oni w tej chwili przygotowują w zakresie tego obszaru. Pamiętajmy natomiast, że na przykład z tego rzędu kamienic, które sąsiadują z Ogrodami Karskiego, czyli między ulicami Mielczarskiego, a Ogrodami Karskiego, tylko jedna w całości należy do Miasta. Jedna działka w zasadzie, a nie kamienica – tam, gdzie brakuje kamienic. Pozostałe natomiast, są albo prywatne albo wspólnotowe i w tej chwili nie ma takich narzędzi prawnych, żeby Miasto wspierało...”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „nie, Panie Dyrektorze, ja mówię o ujęciu w programie unijnym pomocy dla wspólnot mieszkaniowych i dla innych podmiotów w tym zakresie.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „ten problem, czyli umiejętność współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi, zachęcanie ich do tego, żeby aplikowały o środki unijne, pomaganie im w zakresie np. uzyskiwania kredytów inwestycyjnych, to wszystko jest w planach Miasta. Ja uważam, że to jest bardzo ważna działalność, bo większość tkanki Miasta już nie jest w całości w rękach Gminy – więc, jak się nie dokona rewitalizacja i remont przy udziale podmiotów prywatnych, jak byśmy nie definiowali te podmioty, to się nie stanie żadna rewitalizacja. To jest więc ważny aspekt – nie wiem, jaki jest w tej chwili stan prac nad tym. Na pewno jest to jedno z ważniejszych składników całego procesu rewitalizacji, ale bardzo trudny też prawnie, bo Gmina, jeżeli ma gdzieś jakieś prawne przeszkody, to zawsze w tym miejscu, gdzie ma z własnych środków pomagać prywatnemu właścicielowi – czy on jest właścicielem całej nieruchomości, czy jest tylko właścicielem jednego mieszkania, to jest bez znaczenia. Prawo bowiem tutaj, być może słusznie, nakazuje Gminie przede wszystkim realizowanie zadań na jej majątku.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zapytała: „a Panie Dyrektorze, czy my tu planujemy – skoro jest, jak Pan mówi, jedna kamienica miejska, właściwie jeden teren miejski na tym obszarze, czy my tu planujemy podłączenie ogrzewania? Bo słyszeliśmy właśnie, że we wszystkich obszarach ta instalacja grzewcza będzie montowana. Pytanie, czy podłączą się te kamienice, tak?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „Proszę Państwa, my naprawdę nie jesteśmy w stanie zmusić prywatnych właścicieli, za nich zapłacić, za podłączenia do centralnego ogrzewania. Jesteśmy w stanie natomiast umożliwić przeprowadzenie sieci ciepłowniczych przez Dalkię, bo również prowadzenie sieci ciepłowniczych należy do Miasta. Tylko to musi robić przedsiębiorstwo, które tym zawiaduje. Czyli też, tutaj jesteśmy w niekorzystnym układzie, że Dalkia musi chcieć inwestować – oni oczywiście chcą, ale pod warunkiem, że mają odbiorców. I teraz, jeżeli wspólnoty i właściciele prywatni nie chcą np. założyć u siebie centralnego ogrzewania, to Dalkia nie ma odbiorców, nie ma powodów, żeby budować magistralę – i cała sytuacja się sypie. Nie zrobi magistrali na wszelki wypadek, ponieważ rura ciepłownicza, jeśli nie jest eksploatowana przez dwa lata, to jest do wymiany. Musi więc mieć minimum odbiorców, żeby ona miała ten przepływ wody i żeby ta rura się nie skorodowała.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „ja myślę, że o to w takim razie dopytamy ogólnie – o wszystkie obszary, czy są zgłoszenia ze strony wspólnot mieszkaniowych i jakie drogi my podejmujemy, żeby zachęcić wspólnoty i właścicieli prywatnych budynków do podłączania się do sieci. Bo możemy w jakiś sposób, organizacyjnie, wspomóc ich w staraniu się o środki z WFOŚiGW na zmianę systemu ogrzewania, tak?”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „problem polega na tym, że nikt do tej pory tego nie robił, a my dopiero zaczynamy tę akcję. Ani Dalkia nie miała np. projektu zsieciowania całego centrum, nikt też nie rozpoczął wprowadzania takiej strategii, żeby te wspólnoty namawiać do tego, przekonywać itd. To dopiero ten proces się zaczyna – trzeba edukować społeczeństwo i przekonywać do tego. Te inwestycje miejskie nawet, takie jak program Mia100 Kamienic, czy te rewitalizacyjne inwestycje, które my podejmujemy, np. przebijanie ulic przez kwartały, zakładają, że właśnie w tych szwach będzie puszczane ciepło – po to, żeby prywatni udziałowcy mogli się łatwo podłączyć. Tu też się robi kolejny problem, jeżeli ci prywatni udziałowcy nie podłączą się od razu, kiedy ta droga będzie budowana i ta sieć, to potem będzie kłopot i trzeba będzie psuć, żeby to powłaczać.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak zauważyła: „będą mieli wyższe koszty, bo to oni wtedy będą musieli odtwarzać tę nawierzchnię.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „gdyby tak przynajmniej od 1995 r. ktoś się zabrał za to, to już bylibyśmy w innym miejscu. Już nie mówię, że w 1945 r. ktoś się powinien za to zabrać.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „mam jeszcze jedno pytanie – czy wiem, czy podwórka famułów będą ogólnodostępne? Bo rozumiem, że to będzie bardzo atrakcyjny, duży teren zielony.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak powiedział: „ja uważam, że po to mamy strukturę Miasta taką, która daje prywatne przestrzenie w życiu społecznym, właśnie tradycyjna struktura Miasta nam na to pozwala, czyli podwórko należy do tych ludzi, którzy na nim mieszkają – to jest podwórko określone dla zespołu mieszkaniowego. Dajmy im prawo do posiadania prywatnej przestrzeni publicznej, własnej, żeby im się nikt tam nie kręcił. Na spotkaniach z mieszkańcami wspólnot, na zadane pytanie z naszej strony, czy zgodzą się, żeby przepuścić pasaż pieszy ogólnodostępny przez ich własny teren, w stu procentach zawsze była odpowiedź na nie. Oni chcą mieć teren zamknięty, nie zgodzą się kategorycznie, żeby robić z tego przestrzeń publiczną. Oni czasem będą skłonni ją otwierać w godzinach, o których sami zadecydują, np. w godzinach pracy zakładów usługowych, usytuowanych w podwórku, mogą to podwórko otworzyć jako dostępne, ale pod pewnymi warunkami.”

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiedziała: „właśnie tutaj mamy specyficzną sytuację, bo to są w pełni nasze budynki. Z kolei były zgłoszenia odnośnie zagospodarowania parterów – w famułach, o strony ulicy, nie ma za dużo możliwości zejścia tak do piwnic, czy na partery. Prawdopodobnie natomiast jest możliwość zrobienia takich lokali usługowych również w podwórkach i w tym momencie taki dostęp jednak, w pewnych godzinach przynajmniej, by się przydał. Zwłaszcza, że to będą atrakcyjne tereny zielone, bardzo bezpieczne również.”

Dyrektor Biura Architekta Miasta w Departamencie Architektury i Rozwoju pan Marek Janiak zaapelował: „ale dajmy prawo tym ludziom, którzy będą tam mieszkać, o tym decydować – niech ludzie sami zdecydują, co chcą robić.”

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej pan Robert Warsza powiedział: „ja chciałbym może tutaj zwizualizować ten problem – proszę popatrzeć, że np. w Gdańsku, który był bardzo zniszczony po II Wojnie Światowej, środki kwartałów zostały uprzątnięte i zrobiono na nich zieleń. Patrząc na to, jak wygląda zagospodarowanie – czyli ta przestrzeń, przez którą właśnie się przechodzi, każdy może sobie tam wejść na te podwórka – czy to dobrze działa, to trzeba powiedzieć, że tu właśnie źle to działa. I obecnie Gdańsk będzie próbował powydzielać tak te podwórka, żeby one były dedykowane dla mieszkańców, bo tylko wtedy oni będą mogli poczuć się właścicielami i zadbać o to i sami ich pilnować. Bo tak, jak jest teraz, kiedy wszyscy im tam wchodzą, to ani nie ma tam zieleni, ani nie ma tej własności – czy publicznej, czy prywatnej.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Proszę Państwa, ja mam tylko dwie uwagi fundamentalne. Po pierwsze, w przypadku inwestycji dotyczącej sieci cieplnej, to uważam, że pewne prace były podejmowane dość konsekwentnie, a nawet Miasto się kiedyś z całą rzeszą łodzian buntowało przeciwko prywatyzacji sieci cieplnej, ona została sprywatyzowana, w tym sensie, że Dalkia jednak przejęła ją i tego już się nie zmieni. Dzisiaj natomiast, tak, jak pierwotnie to było zamyślane, powinno to być kontynuowane, żeby sięgać po pieniądze unijne, które były temu celowo dedykowane, by Miasto, jako partner razem z Dalkią, tworzyło taki plan wykorzystania i rozbudowy sieci, z zachętą jednocześnie ekonomiczną do podłączania się właściciele nieruchomości. I oczywiście trzeba to robić równoległe z całym tym procesem rewitalizacyjnym – w moim przekonaniu, te prace gdzieś w ogóle zostały odłożone na półkę, za to odpowiadał Wydział Gospodarki Komunalnej (nie wiem, jak to teraz jest), ale powinno się do tego szybko wrócić, dopóki jeszcze jakiegokolwiek są szanse na to, żeby środki unijne na to wykorzystać, bo to jest wtedy ta zachęta finansowa. I tutaj dobrze byłoby, żebyśmy się dowiedzieli, co się stało z tymi pierwotnymi przymiarkami, związanymi właśnie z wykorzystaniem tych środków. Jak mówię, dzisiaj Miasto może być tylko partnerem dla Dalkii, ale chyba atrakcyjnym, bo Unia Europejska głównie dedykuje te pieniądze dla podmiotów publicznych, więc gdyby Miasto o nie występowało, byłoby łatwiej o to się postarać. Natomiast druga kwestia, którą chciałbym tu koniecznie podnieść – Pan Dyrektor Janiak mówił, że realizacja tych stacji na tej linii średnicowej spowoduje zmniejszenie, czy odciążenie ludzi od Nowego Centrum Łodzi. Otóż budowa Nowego Centrum Łodzi ma być w swojej istocie atrakcją, oczywiście w moim przekonaniu w tej chwili zrobiło się wszystko, żeby tę atrakcyjność zmniejszyć, trzeba więc przywrócić tę atrakcyjność. Możliwość natomiast komunikowania się wewnątrz Miasta jest zupełnie czymś innym – to chodzi również o to, żeby ludzie mogli się na terenie atrakcyjnych miejsc w Łodzi również szybko przemieszczać i w ogóle wewnątrz Łodzi się przemieszczać. Tak, że tutaj nie zgadzam się ani z Panem Dyrektorem Janiakiem, ani z Panem Radnym Dybą – Bojarskim, który uważa, że jak się zlikwiduje stację, to będzie atrakcyjność Nowego Centrum Łodzi zachowana. Wprost przeciwnie – uważam, że dzisiaj jest jedyna szansa, żebyśmy mogli dodatkowy system komunikacyjny otrzymać poprzez to niby, quasi malutkie metro, w postaci tego tunelu średnicowego, ale ten tunel musi mieć stacje po drodze, a nie

może być tylko i wyłącznie przejazdem między jednym dworcem, a drugim. Bo temu ma służyć drugi tunel, dotyczący Kolei Dużych Prędkości, który powinien także być planowany. Dziękuję.”

Pan radny Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział: „Pan Przewodniczący mnie nie zrozumiał – dlatego, że ja nie mówiłem, że nie ma sensu budowania stacji, a wręcz przeciwnie, że taka stacja po prostu powinna się znajdować i jeżeli ma być tylko jedna w okolicach ul. Piotrkowskiej, właśnie z takiego względu, żeby się można było tam przemieścić. Jeżeli byłaby jedyna – to też wyraźnie powiedziałem, natomiast w tamtej części Łodzi, koło Manufaktury, budowa stacji nie przekonuje mnie, żeby tam była potrzebna ta stacja.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „jedna i druga powinna być.”

Pan radny Bartłomiej Dyba-Bojarski powiedział: „optymalnie – tak, ale nie wiem, czy na to stać PKP.”

Na tym dyskusję w powyższym punkcie zakończono.

Ad. pkt 2: sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji pani Urszula Niziołek – Janiak powiadomiła zebranych, że następne posiedzenie Komisji zorganizowane zostanie w dniu 23 marca br. (początek – godz. 11.00).

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządził

Marek Wasielewski

Przewodnicząca Komisji

Urszula Niziołek – Janiak